CODZIENNA

Gazeta Krakowska

Ner 171. ROK 1833. SRODA 3 LIPCA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, o god. 10 przed południem w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5

Jutro Józefa Kalasantego.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na O° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na O° R.	Therm:	Hogro-metr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7	27 6, 278	+ 21,1	+ 11.2	Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
1. 12	„ 5, 953	28,1	9 0	Pł. wschodni średni	„ „	
3	„ 5, 906	25,2	11,2	Pn. wschodni średni	„ „	
9	„ 6, 032	+ 21,1	+ 12.0	„ słaby	„ „	

Część Nieurzędowa.

KRAKÓW.

Wczoray odbyło się uroczyste otwarcie *Komitetu Obywatelskiego* w zamiarze podźwignienia z upadku wspaniałey bazyliki S. Katarzyny na Kazimierzu. JW. JX. Biskup Krakowski celebrował w tym celu Mszą S. w kaplicy wzwyż rzeczonego kościoła, na którey prócz wszystkich członków Komitetu, licznie zebrana znaydowała się Publiczność. Po skończoney ofiarze Mszy S. z zwykłą sobie wymową, powiedział kazanie w duchu religiynym JW. JX. Dzianott Kanonik Katedralny Krakowski; a następnie JW. Prezes Senatu zagaił w sali refektarza XX. Augustyanów, pierwsze posiedzenie Komitetu i w krótkiey lecz dobitney przemowie, zachęcił członków tego szanownego stowarzyszenia Obywateli, do wytrwania w tak szlachetnym zawodzie. —

Ulewny, oraz błogi i pożądany deszcz, spadł wczoray po godzinie 1 z południa. Niebyło może człowieka, któryby tego upragnionego gościa, radośnie niepowitał. Miasto nasze, które już od kilku dniu tamanami kurzawy ustawicznie było zasypywane, tak dalece, że na ludnieyszych ulicach po całych dniach trzeba było mieć okna pozamykane, dziś wypłókane, wymyte, zupełnie świeżą postać przybrało. Silny wiatr, który się zerwał po 2giey, do reszty wyczyścił powietrze.

Pan Kozakiewicz nowo przybyły tu na stałe mieszkanie Tapicer, po odbyciu długiey podróży za granicą, w zamiarze wydoskonalenia się w swey sztuce, a mianowicie w Wiedniu; ofiaruje Publiczności swoje usługi. W obranem zamieszkaniu przy ulicy Sto Jańskiey w domu JW. Popiela, wyrabia naygustownieysze meble, których część już gotową ma do zbycia każdego czasu, i podeymuje się wedle zbioru rysunków przez siebie posiadanych w naynowszym guście, lub na żądanie czyniących obstalunki, dostarczać wszelkiego rodzaju pokojowych i salonowych ruchomości. Nadto sprowadziwszy znaczną partyą obiciów w naypięknieyszych deseniach i kolorach, podeymaje się takowemi sam szpalerować pokoje, za których trwałość zaręcza. Zawiewieszanie firanek w oknach, w draperye wedle wszelkiego rysunku jaki mu okazany

zostanie z dzienników mód, lub wedle gustu żądających, również wszelkie ubieranie pokojów i salonów w naywyszukańszym sposobie, uskuteczni P. Kozakiewicz na żądanie każdego, za naypomiernieyszą cenę.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

ROSSYA

Petersburg 17 *Czerwca.*

Dnia 21 maja NN. Cesarz i Cesarzowa na statku parowym *Isora*, w pożądanym stanie zdrowia wrócili do Peterhofu, ze swey podróży do Rewla i Helsingfors. NN. Państwu aż do Kronsztadu, towarzyszyła eskadra dowodzona przez vice-admirała hr. Heyden.

Pobyt NN. Państwa w Rewlu przepełnił wszystkich uczuciem niewymowney radości, która tem się zwiększała, iż NN. goście Rewla raczyli ciągle zwracać swą łaskawą uwagę na uszczęśliwionych tego miasta mieszkańców.

Na przedstawienie głównodowodzącego czynną armią, Jeneral-Feldmarszalka Xięcia Warszawskiego hrabi Paskiewicza Erywańskiego, mianowani zostają kawalerami orderu S. Stanisława 4 klassy 7 maja: podporucznik żandarmów Jurgaszko i kommissarz obwodu Łęczyckiego w województwie Mazowieckiém Radwan, za gorliwą i czynną służbę i skuteczne wypełnienie danego im polecenia: 10 t. m., proboszcz parafii Bialskiey w województwie Podlaskiém kanonik xiądz Bartłomiey Radziszewski, w nagrodę gorliwości i przywiązania do prawego rządu.

NIEMCY

Stuttgard 16 *Czerwca.*

Uwięzienia pomnażają się u nas coraz bardziey, i razem otwiera się rzut oka na ich powody i styczności. W skutku rozruchów frankfortskich przedsięwzięte śledztwa, i pozabieranie różnych papierów do ważnych doprowadziły rezultatów, które niestety! powątpiewać niedozwalają, że powyższą wypadek w Frankforcie, równie jak udania się niektórych wychodniów zagranicznych z Francyi do Szwaycaryi, z szeroko rozgałęzionemi sprzysiężeniami były w związku. — Na krótki czas, przed wybuchnieniem zamieszki we Frankforcie, rozmaici emissaryusze objeżdżali kraje wirtemberskie, badeńskie, heskie i t. p. — Zbiegły z Frankfortu ów późniey złapany i uwięziony doktór Neuhoff, był jednym z tych rozesłańców. W papierach jego ma się znaydować ogromna lista osób, na których rewolucyiniści rachuby swoje wspierali, tym bardziey, gdy takowe osoby wzięły na siebie formalnie obowiązek wzniecania podobnych rewolucyjnych zaburzeń jak we Fraokforcie, po różnych innych krajach. Badania te, połączone z innemi rezultatami śledztw dziejących się we Frankforcie, Tübindze i t. p. o ile królestwa Wirtemberskiego dotyczą, wykazują pewną liczbę woyskowych, a mianowicie kapitanów, poruczników, i podofficerów, z pomiędzy których, wielu już uwięziono, a wielu jeszcze tegoż samego losu obawiać się dziś muszą.— Studenci akademii w Tübindze są również do tey sprawy wplątani, i właśnie tey chwili wielu pouciekało; zdaje się że brak więzień ułatwił im tę ucieczkę. Pokazało się że na wielu uniwersytetach dawne *Burszostwa* ciągle jeszcze zostawały pomiędzy sobą w związkach, i że w ostatnim roku *burszostwo* w Tübindze, było na czele działań. Ostatnie nocne swawole, miały tam, jak się zdaje na widoku uwolnić dawniey uwięzionych, który to jednak zamach całkiem się nieudał, za nim jeszcze o wykonaniu jego pomyślano. Zaledwie tam wszedł posłany oddział woyska, zaraz w nim pewną liczbę podofficerów aresztowano, i w kaydanki okutych do twierdzy Hohenasperg odprowadzono, dokąd także odesłani są inni więźnie ze Sztuttgardu, Tübingi, Ludwigsberga i t. p.— Naydodnieysissą pożałowania młodzi podofficerowie, którzy zaledwie mogli wiedzieć co czynią. O ile bolesne wrażenie sprawił teo nieprzewidziany wypadek, o tyle z drugiey strony pocieszającą rzeczą jest, że nikt z obywateli i innych porządnych ludzi, naymniey skompromittowanym niezostał; tak dalece, że nawet pomiędzy obwinionemi, wielu bardzo pokazuje się w błąd tylko wprowadzonych, albowiem, ogół ludu wiernego prawey władzy, tę jedynie wolność uznaje bydź za swoje dobro która jest na prawach ugruntowaną. *(G. P. S.)*

WIADOMOŚCI Z DAWNIEYSZYCH POCZT.

FRANCYA

Paryż 13 *Czerwca.*

Jeneral Bugeaud wydał przed odjazdem swoim z Blaye rozkaz dzienny do woyska załogi w cytadelli, w którym, oświadcza

podziękowanie żołnierzom, za ścisłą karność, troskliwość i cierpliwość, jaką okazali w ciągu dlugiey i jednostayney służby w cytadelli. Tenże jenerał przeznaczył daną sobie przez rząd remuneracyą za urzędowanie pełnione w cytadeli Blaye, w summie 25,000 franków, na wystawienie studni w gminach Exeideuil i Lanovaille.

Monitor umieścił następujący rapport z Bona, z dnia 16 maja:» Jenerał Uzer kazał przedsięwziąść rozpoznanie oddziałowi złożonemu z 600 ludzi pod dowództwem pułkownika Perregeaux, na płaszczyznach nad rzeką Seibause. Przybyły tu sławny malarz *Horace Vernet* przyłączył się do téy wyprawy, w celu zwiedzenia okolic dawney Hippone. Oddział ten natrafił na drugiey stronie wspomnioney rzeki, na obszerne płaszczyzny, obficie okryte zbożami i buyne pastwiska. Przybywszy do rzeki Mafrach zwrócił się oddział w prawo, i spoczął na brzegach jeziora wielbłądowego, gdzie się znayduje wyborna woda. Tu powitali szeykowie oddział, przyjaznych nam pokoleń i ofiarowali swą gościnność. Po jednogodzinnym spoczynku, udał się oddział ku brzegom morza, gdzie zastał doskonałe uprawiony kray, gęsto zasadzony cytrynami, granatami, drzewami figowemi i. t. p. także zdrowemi zdrojami opatrzony. Po 14 godzinnym marszu wróciło woysko do miasta, niespotkawszy ani jednego nieprzyjaciela. Było one zachwyconém pięknością okolic, przez które odbyło pochód. Bona będzie kiedyś jedną z naylepszych osad naszych.

(G. P. S.)

ANGLIA

Londyn 14 *Czerwca.*

Dziś ma się odprawiać zgromadzenie, celem obmyślenia środków wsparcie dla podupadłych mieszkańców Oporto, którzy z przyczyny ciągłego oblężenia i niedostatku zarobkowości, są pozbawieni sposobu do utrzymania się.

Gazeta nadworna donosi o mianowaniu jenerala majora James Carmichel Smith na namiestnika angielskiey Gujany i osad Demerary, Essequibo i Berbice.

Panu Rotschild na pokładzie własnego parowego okrętu *Sir William Curtis*, którego tenże używa do przesełania pieniędzy w złocie i srebrze, do różnych krajów, i na który teraz ładuje pieniądze do Petersburga, przytrzymano znaczną ilość jedwabnych towarów i koronek, które z Calais są przekradzione, i pewnieby wszystko skonfiskowano, gdyby się nie było okazało, iż pięciu właśnie zbiegłych maytków, jedynie byli winnemi, a kapitan okrętu bynaymniey o tém nie wiedział.

BELGIA.

Bruxella 15 *Czerwca.*

Oto jest treść noty do naszego posła w Londynie, przy którey obydwa mocarstwa udzieliły nam konwencyę z dnia 21 maja, i którą minister spraw zagranicznych w czasie mowy dnia wczorayszego w izbie reprezentantów mianey, złożył na biórze izby: — »Niżey podpisani, mają zaszczyt przesłać Panu Van de Weyer posłowi belgiyskiemu, odpis zawartey d. 21 maja między pełnomocnikami Anglii i Francyi z jedney, a P. Dedel pełnomocnikiem Holiandyi z drugiey strony d. 29 t. m. ratyfikowaney konwencyi; zabezpiecza ona nayprzód Belgii rozeym, który trwać będzie, aż do zawarcia ostatecznego pokoju; zatém tylko jako korzystna przyjęta będzie od jego rządu; powtóre zabezpiecza Belgii używanie wolney żeglugi na Skaldzie, i korzyść otworzenia niezwłocznie żeglugi na Mozie względnie na postanowienia traktatu Wiedeńskiego i konwencyi Moguncklej.— Aczkolwiek rząd belgiyski nie obeymuje w posiadłość warowni Lillo i Liefkenschoek zatrzyma jednak za to aż do zawarcia ostatecznego pokoju, obwody Limburga i Luxemburga. Związki pomiędzy warownią Mastrycht i północno-irlandzką granicą, jako też pomiędzy krajami niemieckiemi, na mocy teyże konwencyi pozostaną wolne. Niżey podpisani wzywając rząd belgiyski do dania swey deklaracyi, względem dotrzymania powyższych punktów, przekonani są, iż jedynie tego żądają, do czego się rząd belgiyski dobrowolnie zobowiązał.

Londyn 1 czerwca 1833 roku.

(popisano) *Talleyrad, Palmerston.*

(G. P. S.)

Rozmaitości.

ADANA.

To miasto i jego obwód były jak wiadomo przedmiotem, który przewłoczył zawar-

cie pokoju pomiędzy Portą i jey tak zamożnym baszą. — Usilne życzenie Ibrahima zostało spełnione, posiadać on będzie prowincyę Adanę, aczokolwiek to wiele przezwyciężenia kosztowało sultaną. Ostatni poniósł ofiarę dla swey spokoyności i bezpieczeństwa. Wszelkie opisania, podawane przez podróżujących o tym kraju, dowodzą, jak dalece bolesną jest ta strata, chociaż pod przydanym tytułem dzierżawy, przeszła pod rządy Ibrahima. Podróżujący Hoet, zachwycony widokiem tey okolicy, daje takie zdanie: » — Kray Adana obdarzony wybornym klimatem i powabami trwałey wiosny, nazwany od Aden czyli Eden. Wiele autorów utrzymuje, iż nazwane zostało imieniem Adana syna nieba i ziemi, a jeszcze inni czują się bydź spowodowani, nazwanie Adames wywodzić od Adama, pierwszego człowieka. Na wszelki wypadek, przynależy sława miastu Adana dalekiey starożytności. Antioch wybudował tu świątynię Jowiszowi, a Justinian podany jest za założyciela mostu przez rzekę Sarus, który do dziś dnia, jako wspaniałe dzieło starożytności, zdobi to miasto. Pierwszy dokładny opis tegóż, winni jesteśmy podróżującemu Pawłowi Lukas, który te okolice na początku 18go wieku objeżdżał; po nim w lat 50 podróżowali Chandler i Otter, a w ostatnich czasach aż do r. 1824 jenerał Kohler, Leake i Kiunair. La Martiniere pisze: Często przemieniają za Adanę, podobnież nazwane miasto portowe w szczęśliwey Arabii Adena, leżące na drodze z Konstantynopola do Aleppu. — Wszakże i nasza Adana położona jest na tymże trakcie, a na wielu nawet dobrych mappach, zamiast Adana, wyrażono Adena, lecz za to na mappie przez Wilda, w Londynie 1832 sporządzoney, oznaczone jest wyraźnie nazwiskiem Adana. Również rzeka Sarus płynąca pod samemi murami tego miasta, nazwana później Koronos i Choguem, a w nowszych czasach Sechan, czyli Syhan. — Na brzegach tey rzeki wznosi się mocna cytadella, obwiedziona murami, z wysokiemi wieżami. Pokazują tu jeszcze pokóy, w którym Stefan pobożny patriarcha Syryjski, z czterema swojemi towarzyszami, spokoynie i odważnie poniósł śmierć męczeńską. Niedaleko miasta widać jeszcze szczątki kosztownego wodociągu, który pewien podróżny porównywa z wodociągiem w Morei. Sprowadzał on z rzeki Sarus do wszystkich części miasta świeżą wodę. — Naynowsi jeografowie, podają liczbę mieszkańców miasta Adany do 30 tysięcy ludzi, składających się z turków, greków, ormian i żydów. — Paszalik Adana, był dotąd wcieloną częścią ejaletu Hochil, starey Cycilii i Pamfilii, która się dzieliła na 5 paszalików, zaymuje wielką część krajów nadbrzeżnych małey Azyi, gdy tymczasem w północno-wschodniey stronie i na Wschodzie ograniczają ją góry Tauru. — Według naynowssych podań, prowincya Itschil, zamieszkaną jest tylko przez 360,000 ludzi tym sposobem samo miasto Adana posiada 12tą częścią całey ludności. O pięć mil, od Adany leży miasta Tarsus, w bliskości tegoż znayduje się mieysce urodzenia apostoła Pawła. W odległości jednego dnia podróży od tego wybrzeża, wnosi się na morzu śródziemném rozkoszna i buyna w rośliny, wielka wyspa Cypr, z wzgórzami słodkich win i naypiękniejszemi płodami natury, lecz przez długi czas, skutkiem różnych wypadków, pokryte było jey przeznaczenie ciemnością, dopiero teraz zawarty pokóy dozwoli z jey położenia korzystać. Według naynowszych wiadomości z Wiednia, pod d. 30 maja otrzymanych przeszedł także cały obwód Tarsus, podobnym sposobem jak Adana, w dzierżawę Ibrahima paszy.

Doniesienia.

W krótce na scenie tuteyszey przedstawione Komedjo-Opera w 1 akcie pod tytułem: NAPOLEON w BRIENNE, poczem nastąpi Komedyo-Opera w 1 akcie pod tytułem: *Siedm razy jedna*. Zakończy widowisko Wielki Obraz Mimiczny, w kilku poruszeniach, ZDOBYCIE i POZAR ANTWERPII.

Przybyły do tuteyszego miasta artysta z Londynu Pan Finn, ma honor polecić się szanowney Publiczności oraz amatorom sztuk pięknych, z nowym wynalazkiem wyrabiania rozmaitych figur szklanych zdętego i kolorowanego szkła. — Widowisko to zachwycające okazuje za cenę złp. 2, i każdy zaszczycający go osobie ofiaruje bezpłatnie jednę sztukę ze szkła tym sposobem wyrobionego; otwiera laboratorym w d. 1 lipca w pałacu pod Krzysztoforami od godziny 9 do 1 zrana, a od 3 do 7 po południu każdego dnia.

W domu pod Nrm. 521, przy ulicy Floryańskiey w kamienicy własney P. Sapalskiego, są do sprzedania z wolney ręki, każdego czasu: porcelena saska, i francuzka, billard, zegar, lampy stołowe, ścienne, i wiszące, koperstychy i różne sprzęty gospodarskie. (1r.)